

Sok, W aucie

Poszedłem z małą na molo
Pełna saszeta, relax full, uderzam solo.
Uraczyłem małą zimną coca-cola,
A ona mnie mentolowym marlboro.
Zgrywam express, express gentelmena.
Polece wierszem, pełen czad - tak jest wena.
Teraz na serio mam ci coś do powiedzenia,
W moim Ritmo na tylnych siedzeniach.

Ref. -Będzie brał cię!!

-Gdzie??

-W aucie!

-Mnie??

-Cię!

-Eeee

-Ehe

-Będzie brał cię!!

-Gdzie??

-W aucie!!

-Mnie??

-Cię!

-W aucie?

-Ehe

Tuż po dwunastej jak zwykle wcięty,
Stoje przy barze wyjmuję kęty,
Zamawiam drinka marki extaza,
I że tak powiem to ciągle się powtarza.
Gdy znów okazja się nadarza,
Jest ta czulerka jak paris nie jak szaza.
Jest ostra jazda i ostry hazard.
Weź mała kluczyk bo będzie niezła faza.

Ref.

-Będzie brał cię!!

-Gdzie??

-W aucie!

-Mnie??

-Cię!

-Eee

-Ehe

-Będzie brał cię!!

-Gdzie??

-W aucie!!

-Mnie??

-Cię

-Nieeee

-Ehe

Ja w Viktori piję balantajsa.

Każdy tu wie że jestem królem tańca.

Na fliperach mam wszystkie rekordy,

Jak ktoś się dzieli to tylko forty-forty.

Dwadzieścia procent pobiera tutaj kasa.

Ruda Grażyna ty jesteś extra klasa.

Szpan na max, ja ostro jeżdże,

Chodź na parking przejedziemy przez zaplecze.

Ref.

-Będzie brał cię!!

-Gdzie??

-W aucie!!

-Mnie??

-Cię

-Eee

-Ehe

-Będzie brał cię!!

-Gdzie??

-W aucie!!

-Mnie??
-Cię
-Naprawdę??
-Ehe
Jestem barmanem na tym dansingu,
Pierwszy raper nie było jeszcze stringów.
Facet z peweksu ma wszystko spod lady.
Ja trzymam bufet i mam układy.
Gość płaci w markach.
Mam wolny rynek.
Twoja sukienka w kolorze landrynek,
Już po fariencie dotyk twych dłoni,
Szatniaż pilnuje mi Mirafiori

.
Ref.
-Będzie brał cię!!
-Gdzie??
-W aucie!!
-Mnie??
-Cię
-Eee
-Ehe
-Będzie brał cię!!
-Gdzie??
-W aucie!!
-Mnie??
-Cię
-Hahaha
-Ehe